IPN GK 196/62
NTN 62

Nr. akt Kres 492/46

Sędzia Śledczy

78

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 16. 8. 1946 r. w Szczecinie

Sędzia Śledczy ..... rejonu Sądu Okręgowego w ..... z siedzibą

w ..... Sąd Grodzki w Szczecinie, Oddział Kry

w osobie Sędziego Wilmi

z udziałem Protokólanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — ~~bez przysięgi~~ [2] —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. ..... k.p.k. po czym —[1]) świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Wacław Lorenc

Wiek 37 lat

Imiona rodziców Jan i Veronika

Miejsce zamieszkania Szczecin ul. Montwiłła 1

Zajęcie Kierownik biura wynajmu filmów

Wyznanie wyzn. kat.

Karalność niekarany

Stosunek do stron —

[1])

Dopiero.

W dniu 2 i 3 marca 1944 r. wynajmowałem mej rzeczy z domu w Szczecinie przy ul. Podhalańskiej nr 7. Dnia 2 marca odbyłem mej etat [illegible] na zasadzie [illegible]. Zaczął mej około godz. 8 rano a skończył się około godziny 16 rano. Pomimo wolnego tym z powodu konieczności obowiązkowej przyszłem po wypełnieniu [illegible] odebrałem mej upoważnienie na plac [illegible] Jagodzińskiej [illegible] Wszystkich tego pokoju. Zabrałem mej tam w [illegible] skrzyni. Skrzynia ta na skutek [illegible] pojazdu w czasie jak myśmy tam [illegible] zawiozła mej tej

[1]) Zbędne wyrazy drukowane należy przekreślić.
[2]) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

M.S. Nr. 8 k.p.k. — I. 1949.
Protokół sądowy przesłuchania świadka.

Druk. Min. Sprawiedliwości, Kraków

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/62
NTN 62

że prowadziła tylko jedna ulica. Mimo to było tam tyle miejsca, że wozy, przeładowane w dalszym ciągu w małej piwnicy mieszkalnej. Dnia 1 września między 15-16 weszli na tę ulicę S.S. oraz i wówczas stwierdziliśmy strzały z automatów, krzyki, bieganie i tp. Z obawy nie wychodziliśmy i nie zamieszano nas, ponieważ nikt nie przypuszczał, że w tej na pół zawalonej rzepie może ktoś siedzieć. Słyszeliśmy krzyki SS-owców po niemiecku „raus" oraz rozgłośne wołanie SS-owców „wychodzić!" Przeciągnęło się tak przez całą noc, słuchaliśmy, jakieś rozkazujące krzyki, strzały pojedyncze strzałów i urwki z telefonów. —

Następnego dnia tj. 3.9.1944 r. w południe przy zamykaniu piwnicy prawdopodobnie z Wehrmachtu zwykłego żołnierza, postanowiliśmy wówczas wyjść z obawy, żeby nie zmarł głodem. Kiedyśmy wyszli to przybiegło dwóch młodych SS-owców i krzyczeli „kaputt" i skierowali nas w kierunku kupy rzepy zdejmowali maski. Tym razem pochodził jakiś niemiec z Szwajcarii - przypuszczalnie [illegible] który wyprowadził stamtąd. Następnie po krótkiej rozmowie zwrócił się po niemiecku do nas by odprowadzić nas do szkoły czyli [illegible] Czarnokrodzkich. W tym czasie zajmowało się [illegible] przy [illegible] bez dokumentów, które obarczyły [illegible] [illegible] w liczbie około 20tu wyprowadzono w [illegible] Podkarpackie [illegible] w pobliżu i wówczas obserwowaliśmy [illegible] [illegible] kazali wyjmować kartoniki i [illegible] i je [illegible]. Ja zamieniłem obrazek Tamskiej, które później po wielu jakiegoś żołnierza w [illegible] [illegible] oddałem [illegible] jednemu mężczyznie na [illegible] lat około 60-70 z [illegible] [illegible] Również obrazek trzyma pod nr. 7 [illegible] [illegible] [illegible]

Poza mną i moją żoną ocaleli również.

1) Jagodzińska Bronisława – przypuszczalnie Wilenówka
2) Zubrzycki Jerzy – adres nieznany
3) Krzysztofowicz
4) Chwarę [illegible] [illegible] [illegible]